

DANE PODMIOTU WNOSZĄCEGO PETYCJĘ	
Imię i nazwisko/nazwa	Marian Borkowski
Miejsce zamieszkania/siedziba	[REDACTED]
Adres do korespondencji	[REDACTED]
Adres e-mail (w przypadku petycji składanych drogą elektroniczną)	[REDACTED]
<i>Jeżeli podmiotem składającym petycję jest grupa podmiotów (np. organizacji, osób fizycznych) należy wskazać osobę je reprezentującą oraz podać imię i nazwisko/nazwę oraz miejsce zamieszkania/siedzibę każdego z nich</i>	
DANE PODMIOTU TRZECIEGO, W KTÓREGO INTERESIE SKŁADANA JEST PETYCJA	
Imię i nazwisko/nazwa	
Miejsce zamieszkania/siedziba	
Adres do korespondencji/adres poczty elektronicznej	
<i>Uwaga! Wymagane jest dołączenie do petycji zgody podmiotu trzeciego na jej złożenie. Podmiot, w którego interesie składana jest petycja, może wyrazić też zgodę na ujawnienie jego imienia i nazwiska/nazwy na stronie internetowej podmiotu rozpatrującego petycję</i>	
INFORMACJE DOTYCZĄCE PETYCJI	
Adresat petycji	Senat Rzeczypospolitej Polskiej
Tytuł petycji	Prawdziwe wyrównanie wieku zawarcia związku małżeńskiego, bez względu na wyjątek!, wprowadzenie na niemieckich zasadach „Wyrównanie alimentacyjne” na podstawie Pieczy naprzemiennej. Dyskryminacyjne Domniemanie Ojcostwa a brak Domniemania matki w uzasadnionych sprawach - Zaprzestanie aspektów dyskryminacyjnych wobec mężczyzn, ojców, nieletnich mężczyzn i nieletnich ojców w kontekście społeczno-prawnym! Pojęcie AKTYWNE OJCOSTWO w prawie! Kontrowersyjne przepisy In-Vitro względem adopcji – nierówne traktowanie!
Akt prawa, w którym postulowa na jest zmiana	Art. 10 KRO, który jest tylko i wyłącznie aspektem dyskryminującym! Jak i również Art. 561 KPC ma charakter dyskryminacji - sprzeczność z Konstytucją RP Art.32 i 33! Wprowadzenie „Wyrównania alimentacyjnego” zamiast jednostronnej alimentacji (Cały Dział III Obowiązek alimentacyjny), Art.62, Art.63, Art. 141, Art.142, Art.143, Art.144 KRO który nakłada tylko obowiązek wobec ojca jest również aspektem dyskryminacyjnym, aktualnie matki również pracują, a mężczyźni wychowują dzieci! Dyskryminacyjne „Domniemanie ojcostwa” w KRO i KPC! Art.61¹⁶ nie obowiązuje co do zasady obowiązku alimentacji i łożenia pieniężnego przez matkę! Natomiast domniemanie ojcostwa wpisane w obowiązek alimentacyjny! Pogwałcenie równego traktowania! Przysposobienie tylko dla małżonków Art. 115 KRO a proces In-Vitro zezwala na medyczną adopcję dziecka dla związków nieformalnych nie będących małżeństwem!
Treść petycji	Zezwolenie na zawarcie małżeństwa mężczyznom i ojcom w wieku 16, 17 lat – powołując na liczne argumenty oraz na przesłankę „Dobra prognoza zakładania rodziny”, która również powinna przysługiwać nieletnim mężczyznom i ojcom! „Wyrównanie alimentacyjne” jako zasada opieki równoważnej i naprzemiennej! Zarówno kobieta (matka) i mężczyzna (ojciec) powinni być zobowiązani do jednoczesnej opłaty za dziecko – proporcjonalnie do zarobków.. Aktywne Ojcostwo jako element, że mężczyzna jest tak samo ważny jak kobieta, więc jego prawa powinny być równo traktowane z wszelkimi przywilejami jak kobiety! Konstytucja RP Art. 32 i 33! W dodatku więcej przepisów ograniczających i nakazujących jest na mężczyznę niż na kobietę! Sprzeczne z równym traktowaniem w rodzinie między kobietą a mężczyzną.. Dział ojcostwo więcej przepisów (w dodatku w dziale alimentacyjnym) niż dział macierzyństwo!

Art. 10 KRO i Art. 561 KPC podważa szacunek i wiarygodność równego traktowania pomiędzy mężczyznami a kobietami.

Jest charakterem dyskryminacyjnym (Ageizm i Seksizm).

Stracił swoją moc społeczno-prawną podtrzymania w takiej postaci!

Sprzeczne z Konstytucją RP Art. 32 i Art. 33!

Podkreśla stereotypowe aspekty nierównego szacunku do dojrzałości i realizowania więzi z drugim człowiekiem!

Małżeństwo to nie dojrzałość fizyczna, lecz także dojrzałość emocjonalno-mentalna jak i świadomość społeczna, która istnieje nawet w 16, 17-letnim mężczyźnie!

Kodeks karny podkreśla, że za przestępstwo jest odpowiedzialny jak pełnoletni człowiek – świadomość czynu!

Zezwala się na ograniczone uzyskanie prawa jazdy kierowaniem pojazdów mechanicznych – więc uzasadnia świadomość społeczną, dojrzałość mentalną ale także emocjonalno-mentalną!

Ministerstwo Edukacji Narodowej wprowadziło przedmiot „Wychowanie do życia w rodzinie” już w szkole podstawowej! Więc rośnie społeczna edukacja co do realizacji rodzin!

Nie istnieje obowiązek odbywania służby wojskowej – które w stereotypowym myśleniu było traktowane jako rozerwalność małżeństwa i rodzin (co jest absolutną nieprawdą! Małżeństwo może przetrwać rozłąkę nawet, gdy jest odbywana pełna służba wojskowa!)

Cyt:

Sprawozdanie

Rzeczypospolitej Polskiej

z realizacji postanowień

Konwencji o prawach dziecka

w latach 1999-2010

574. Rzeczpospolita Polska w dniu 6 września 2004 r. ratyfikowała Protokół Fakultatywny do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne przyjęty w Nowym Jorku 25 maja 2000 r. Protokół w Rzeczypospolitej Polskiej wszedł w życie 7 maja 2005 r.

Dnia 1 stycznia 2010 r. weszła w życie ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw, która w swoich postanowieniach zawiesiła obowiązek odbywania zasadniczej służby wojskowej w Polsce.

Wykorzystywanie ekonomiczne dzieci, w tym praca dzieci (art. 32)

581. Ustawą z 14 listopada 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw uregulowano warunki pracy dzieci przy wykonywaniu działalności kulturalnej, artystycznej, sportowej lub reklamowej. Celem było dostosowanie prawa polskiego do wymogów Dyrektywy Nr 94/33 (EC) z 22 lipca 1994 r. dotyczącej ochrony młodocianych w pracy. Artykuł 3045 Kp, normujący warunki pracy dzieci, wszedł w życie z dniem przystąpienia Polski do UE (1 maja 2004 r.)

Regulacja ta:

– wprowadza wymóg uzyskania zgody rodzica lub opiekuna dziecka na wykonywanie pracy i zajęć przez dziecko w wieku do lat 16,

582. Przepisy, które określają warunki dopuszczalności podejmowania pracy przez osoby w wieku do 16 lat weszły w życie 1 maja 2004 r. Z tego względu Państwowa Inspekcja Pracy posiada dane statystyczne dotyczące pracy dzieci od 2005 r.

W latach 2005-2010 do okręgowych inspektoratów pracy wpłynęło 1.498 wniosków o wydanie zezwolenia na wykonywanie pracy lub innych zajęć zarobkowych przez dziecko do ukończenia przez nie 16 roku życia. Inspektorzy pracy wydali 2.858 decyzji zezwalających na wykonywanie pracy przez dzieci, w 26 przypadkach odmówili wydania zezwolenia na pracę dzieci. Nie było przypadków cofnięcia zezwolenia na wykonywanie pracy lub innych zajęć zarobkowych przez dzieci. Przeważająca liczba wniosków dotyczyła zamiaru zatrudniania dzieci podczas prób i występów w przedstawieniach teatralnych, operowych, na planie zdjęciowym, udziału w reklamach oraz sesjach fotograficznych. W latach 2005-2010 złożono 10 wniosków o wydanie zezwolenia na wykonywanie zajęć zarobkowych przez młodych sportowców.

Kolejny argument przedstawiony powyżej 16-letni mężczyzna może podjąć się pracy, więc może nawet utrzymać rodzinę – wg stereotypowego poglądu tradycyjnej rodziny!

Dziś coraz więcej stawia na partnerski rodzaj rodziny!

Kampania społeczna „Tato Polski” Biuro Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Traktowania.

(...)„W wyniku owych zmian coraz więcej kobiet jest aktywnych zawodowo, zaś coraz więcej mężczyzn poświęca pociechom więcej czasu, niż robili to ich ojcowie i dziadkowie.”(...)

Prawdziwe wyrównanie wieku emerytalnego i zablokowanie referendum w sprawie zmiany przez obywateli! - Ministerstwo Sprawiedliwości podaje nierówny wiek emerytalny jako uzasadnienie nierównego wieku zawarcia małżeńskiego! kiedy to jest już nieprawdziwe, nieaktualne, staje się kłamstwem! (NIE ISTNIEJE ŻADEN PRAWDZIWY ARGUMENT)

Akceptowalny jest w prawie minimalny próg „obcowania płciowego” określony na wiek 15 lat. Zwiększyło się równouprawnienie i równe traktowanie kobiet, które nie tylko zajmują się wychowaniem dzieci jak i realizują się w karierze zawodowej!

– Kobiety są bardziej przedsiębiorcze od kobiet z Niemiec! (informacje z mediów)

Więc kobiety też mogą również zabezpieczyć materialnie rodzinę – to nie tylko obowiązek mężczyzny!

(Znaczy tyle, że mężczyźni też mają prawo być poszanowani w rodzinie i rodzicielstwie!

– tym bardziej 16, 17-letni mężczyźni!)

MPiPS wprowadziło w poprzednich latach program Aktywne Ojcostwo, w którym podkreśla się zdolność wychowawczą i opieki na dzieckiem przez mężczyzn!

(więc nie ma uzasadnienia, że tylko kobieta powinna opiekować się dzieckiem!)

„Rola ojca nie powinna się ograniczać do samej obecności w rodzinie, czy pełnienia funkcji nadzorujących w procesie wychowawczym bądź zapewnienia rodzinie utrzymania.

Najcenniejsze dla dziecka jest wsparcie psychiczne ze strony ojca, jego aprobatą, ciepła, bliska więź, możliwość spędzania razem czasu na wspólnych zajęciach”(…)

„Jednakże współcześnie uznaje się, iż jakość rodzica nie zależy od płci, lecz od jego nastawienia do dziecka, zaangażowania i zainteresowania rodziną, w tym dzieckiem. Gdy zdecydowana większość kobiet pracuje zawodowo, a mężczyźni nie są już jedynymi żywicielami rodziny, ojcowie mają więcej możliwości i czasu na opiekę nad dziećmi. Niektórzy badacze mówią o „powrocie taty”(...)

Badania prowadzone w Stanach Zjednoczonych przez socjologa Farrella (por. Wojciechowska, 2008) wykazywały, iż dzieci samotnych ojców w pewnych obszarach funkcjonują lepiej niż dzieci samotnych matek – lepiej radzą sobie w szkole, mają mniej nieobecności z powodu chorób, rzadziej trafiają do szpitala i obdarzone są wyższym poziomem empatii. Farrel uważa, że jest to wynikiem sposobu podejścia ojców do dzieci: częściej dyscyplinują niż karzą, są bardziej konsekwentni w swoich działaniach, co niesie za sobą większą przewidywalność zachowań, utrzymują także zdrowe i wyraźne granice w zdecydowanym większym stopniu niż samotne matki, które przenoszą na dzieci swoje frustracje.”

[„Psychologia Rodziny”; 2014 PWN; Iwona Janicka; Hanna Liberska]

Jeszcze jeden cytat o najważniejszych zmianach typie ojcostwa z książki „Psychologia Rodziny”: „stary ojciec” – mężczyzna nadużywający swojego autorytetu, groźny, często stosujący kary, oddalony fizycznie, i emocjonalnie od reszty rodziny. Obecnie rzadko obserwuje się taki model ojcostwa;

„nowy ojciec” – powstał jako zaprzeczenie „starego ojca” Taki ojciec jest głęboko zaangażowany w sprawy domowe, opiekuje się dziećmi – karmi, zmienia pieluchy. Podstawą takiej postawy jest odrzucenie „mitu męskości” i uznania się, szczególnie małymi, dziećmi za niemęskie;

Bez względu na wiek kobiety również są niedojrzałe i nieodpowiedzialne! pozostawiają dzieci mężczyznom, ponieważ nie chcą realizować się jako matka, albo jeszcze niedojrzały do tego celu, a urodziły dziecko! (niezależnie od wieku!) Wobec tego mężczyzna staje się ojcem i zabiega o godne wychowanie dziecka.

Urlop macierzyński może wykorzystać również mężczyzna, zw. „tacierzyńskim”, więc uzasadnia, to że macierzyństwo tzw. „tacierzyństwo” – mężczyzna może wychowywać dziecko zamiast kobiety!

Małżeństwo nieletniej osoby (aktualnie nieletniej kobiety) „podciąga” ją do pełnoletności i uzyskuje pełne prawa rodzicielskie! – więc również jest aspektem dyskryminacyjnym wobec mężczyzny, który nie może – bo mu się nie zezwala i to jest dyskryminacja!

Przesłanka „Prognoza dobra zakładania rodziny” również powinna zachowywać się do płci nieletniego mężczyzny:

- również wchodzi w inicjację seksualną w wieku 16, 17 lat
 - może mieć dzieci, tzn. będzie ojcem, a nawet jest już ojcem
 - realizuje związek nieformalny z płcią żeńską, który może być bardzo trwały!
 - również stara się wychować dziecko, tak jak może!
 - gdy dowiaduje się o ciąży, to również dorasta do problemów – stereotypowym akcentem jest tłumaczenie, że każdy mężczyzna ucieka od odpowiedzialności!
- Że to mężczyzna jest tego winny (seksizm) – tak samo można powiedzieć o kobietach, które również uciekają od odpowiedzialności rodzicielskiej!

Uzasadnienie z życia: Nieletni ojciec z pełnoletnią matką! (14) 15-letni mężczyzna z 37-letnią kobietą! <http://www.faktykaliskie.pl/wyrok-nauczycielka-godziesze>
<http://www.faktykaliskie.pl/byla-nauczycielka-i-17-letni-uczen-zyja-razem-i-wychowuja-dziecko>

Aktywne Ojcostwo podkreśla, że mężczyzna jest na tyle dojrzały i bliski rodzicielstwu aby mógł opiekować się dzieckiem, więc jest to pozytywna przesłanka „Prognozy dobra zakładania rodziny”.

Rzecznik Praw Obywatelskich podkreśla w swych pismach, że istnieje dyskryminacja nawet, gdy uzasadnia się relewantnością – która wypiera zasadę równości Konstytucji RP Art.32 i 33!

„W tym świetle trudno uznać, że kryteria różnicowania ochrony prawnej wprowadzone ustawą z dnia 3 grudnia 2010 r. są uzasadnione, a więc mają charakter relewantny, proporcjonalny i adekwatny. Jak stwierdza bowiem Trybunał Konstytucyjny „wszelkie odstępstwa od nakazu równego traktowania podmiotów podobnych muszą zawsze znajdować podstawę w odpowiednio przekonujących argumentach”

(TYCH ARGUMENTÓW JUŻ NIE MA CO DO TRAKTOWANIA WIEKU 16, 17 LAT MĘŻCZYZN I DYSKRYMINACYJNEGO PODTRZYMANIA ZASADNOŚCI, ŻE MĘŻCZYZNA NIE MOŻE ZAWRZEĆ ZWIĄZKU MAŁŻEŃSKIEGO PONIŻEJ 18 ROKU ŻYCIA!)

Statystyki demograficzne małżeństwa/rozwoły GUS wskazują, że nawet 16, 17-letnie kobiety się rozwodzą ze starszymi mężczyznami, nawet nie kończąc pełnoletniości! Również dużo starsi ludzie się rozwodzą, więc nie ma zasadności kto jest naprawdę dojrzały i odpowiedzialny do małżeństwa i rodziny – metryka wiekowa, ani nawet płeć nie wskazuje na to!

Więc instrumentalne, uprzedmiotowienie, dyskryminacyjne traktowanie nawet nieletnich mężczyzn jest bezzasadne i absurdalne!

Dodatkowo podważa się godność mienia mężczyzny i pozostawia długotrwały charakter dyskryminacji społecznej,

np. braku akceptacji przez dużo starsze kobiety, gdy zakochają się w młodszym mężczyźnie – traktując go jako niedojrzałego człowieka, lub również, to że tak naprawdę to kobiety nie są dojrzałe społecznie!, aby przeciwstawić się opiniom społeczeństwa, wśród bliskiego kręgu bycia z dużo młodszym mężczyzną!

Mężczyzna nie ma z tym problemu z kim jest i kogo kocha, ale problemy to mają kobiety, które nie potrafią przeciwstawić się opiniom społeczeństwa!

Więc pytając analogicznie kto ma większą dojrzałość? Jaka płeć jest dojrzalsza? I do czego?

Również nie istnieje do tej pory szacunek dla związków nieformalnych/formalnych, małżeńskich kiedy to kobieta jest starsza od mężczyzny!

Większy szacunek jest dla związków dużo starszy mężczyzna-dużo młodsza kobieta.

Dodatkowo młodszy mężczyzna (w tym także nieletni mężczyzna) i starsza kobieta (pełnoletnia kobieta), mają większą rację bytu! Dłuższa więź bycia razem..

Statystyki demograficzne GUS (mężczyźni krócej żyją)

Natomiast starszy mężczyzna – młodsza kobieta, krótsza realizacja bycia razem oraz szybsze owdowienie i pozostawienie dzieci bez ojca!

Również wiele (nieletnich) nastoletnich kobiet nie zawsze jest dojrzała do realizacji

– lecz staje się w tzw. slangu młodzieżowym „pozerstwem”, „szpanem”, który przedstawia fakt pokazania się wśród towarzystwa, że jestem kimś lepszym, angażując się w związek ze starszym mężczyzną!

Wiele nastolatków (bez względu na płeć – w tym także nieletni mężczyźni) przeżywa, cierpi i dojrzewa z powstałych życiowych sytuacji poważnie, tak jak dojrzali człowiek
[Jestem absolutnie tego pewny! To co dla niektórych wydaje się tylko młodzieńczym wybrykiem i miłośkami, to dla niektórych jest to bardzo poważnym problemem zaangażowania się i prawdziwych zmartwień z zaangażowania, bo mężczyźni tak jak kobiety mają swoją wrażliwość serca, która w wyniku poważnych cierpień jest wielkim przetrwaniem i odliczaniem czasu na to kiedy to się skończy - to, że w głębokim stresie i nerwicy pogłębia się problem stając się depresją z zaangażowania, świadczy o tym, że bez względu na wiek metrykalny nasza dojrzałość jest naprawdę różna!

Dlatego jest pewna różnica dla niektórych ludzi dużo starszych wiekowo nawet nastoletni wiek – nawet poniżej 15 roku życia jest tym, że to było poważne zaangażowanie z kimś!]

[Również pedagodzy szkolni tak naprawdę nie rozumieją do końca problemów młodzieży i ich zaangażowania w realizację z drugim człowiekiem! opiniują bez szacunku i rozgłaszają to wśród swoich kolegów/koleżanek zamiast w dyskrekcji porozmawiać z rodzicem!]

Kolejne uzasadnienie! Propagowanie w mediach jak i w dawnym podręczniku możliwość zawarcia związku małżeńskiego nieletniej kobiety z pełnoletnim mężczyzną!

„16-latka nie potrzebuje zgody rodziców na ślub

(...)

Ślub dla pełnoletniości

Rozpatrując wniosek małoletniej sąd wysłucha zarówno ją, jak i mężczyznę, z którym chce ona zawrzeć małżeństwo. Podobnie jak partner, rodzice wnioskodawcy są z mocy prawa uczestnikami postępowania w takiej sprawie. Dlatego choć ich zgoda na ślub nie jest wymagana, sąd może wziąć pod uwagę ich opinie. Może także zarządzić przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków np. wychowawcy w szkole albo z wywiadu środowiskowego sporządzonego przez kuratora sądowego w celu ustalenia warunków, w jakich żyją osoby ubiegające się o udzielenie zezwolenia.

Po rozpoznaniu wszystkich za i przeciw sąd wyda postanowienie o udzieleniu zezwolenia na zawarcie małżeństwa albo o odmowie jego udzielenia. W postanowieniu o udzieleniu zezwolenia wymienia się osobę, z którą małżeństwo ma być zawarte. Prawomocne postanowienie ma charakter nieodwołalny - nie może być zmienione ani uchylone. Jednak każda z osób, która zawarła małżeństwo przed ukończeniem 18 roku życia może żądać jego unieważnienia. Bardzo istotne jest, że przez zawarcie małżeństwa małoletni uzyskuje pełnoletniość i nie traci jej nawet w razie unieważnienia małżeństwa. Jeśli jednak nastolatka chciałaby po rozwodzie lub śmierci małżonka ponownie wyjść za mąż przed ukończeniem 18 roku życia, znów musi wystąpić o zgodę sądu opiekuńczego, mimo iż zyskała pełnoletniość. Dlaczego? **Z art. 10 § 1 krio wynika, że nie pełnoletniość, lecz osiągnięcie konkretnego wieku decyduje o możliwości zawarcia małżeństwa, zarówno za zgodą jak i bez zgody sądu.**

Na marginesie dodajmy, że osoby małoletnie mogą także, za zgodą rodziców i biskupa, zawrzeć ślub kościelny. Nie będzie on jednak wywierał skutków prawnych, jeśli nie zawarto jednocześnie małżeństwa cywilnego.”

<http://prawo.rp.pl/artukul/1154817.html> (2015-08-09)

„16-latka nie potrzebuje zgody rodziców na ślub (...)

Z przepisów tych można wyczytać kilka istotnych informacji:

- o zezwolenie na zawarcie małżeństwa przed ukończeniem 18 roku życia może się starać tylko małoletnia kobieta, **małoletni mężczyzna nie ma takiego prawa;**
- musi w tym celu wystąpić do sądu opiekuńczego, nie potrzebuje zgody rodziców;
- musi mieć ukończone 16 lat, ale nie w chwili składania wniosku, lecz w chwili orzekania przez sąd;
- sąd udzieli zezwolenia tylko wtedy, gdy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego i okoliczności sprawy stwierdzi, że są ku temu ważne powody, a dobro założonej rodziny nie ucierpi.(...)

<http://prawo.rp.pl/arttykul/1154817.html> (2015-08-09)

„Paulina Młynarska: Terapia ocaliła mi życie. Nauczyłam się, że mogę chwilowo cierpieć, a jednocześnie być szczęśliwym człowiekiem

(...)

A konkretniej?

- Czy wiesz, że szesnastolatka, jeśli urodzi dziecko, nabędzie do niego praw tylko, jeśli wyjdzie za mąż za pełnoletniego ojca dziecka? Jako panna byłaby ich pozbawiona, aż do chwili osiągnięcia pełnoletności, ale jako poślubiona żona w magiczny sposób staje się wobec prawa osobą na tyle dorosłą, by sprawować władzę rodzicielską? Tego typu przykładów mogę ci zacytować setki. Co to, do kur*y nędzy ma być, ja się pytam?” (...)

http://weekend.gazeta.pl/weekend/1,138262,17692737,Paulina_Mlynarska_Terapia_ocalila_mi_zycie_Nauczylam.html [2015-09-22]

Książka – Podręcznik „Wędrując ku dorosłości, Wychowanie do życia w rodzinie dla uczniów klas I – III gimnazjum” red. T.Król, Kraków, 2009 do przedmiotu „Wychowania do życia w rodzinie”: str.199

„Zawarcie małżeństwa

Jeśli dziewczyna ma ukończone 16 lat, a chłopiec 18, i planowali się pobrać można rozważyć podjęcie decyzji o zawarciu związku małżeńskiego. Dawniej uważano, że jest to jedyne słuszne i honorowe wyjście z sytuacji; wiadomo było, że jeżeli jest ciąża, chłopak „musi się ożenić”. Nie zawsze było to najszcześniejsze rozwiązanie: życie pokazało, że większość tak zawartych małżeństw wkrótce się rozpadła. Do dramatu przedwczesnej ciąży dramat rozbitego, nieudanego małżeństwa. Dorośli nie powinni nakłaniać młodych do ślubu; często lepszym wyjściem jest poczekać, aż dziecko się urodzi i czas pokaże, czy młodzi rzeczywiście chcą i potrafią stworzyć rodzinę. Oczywiście w takim przypadku chłopiec powinien brać udział w opiece na dzieckiem i partycypować w kosztach jego utrzymania (ten obowiązek spadnie zapewne na jego rodziców). Jeśli młodzi zdecydują na małżeństwo, a dziewczyna ma poniżej 18 lat (lecz ponad 16), decyzję zezwalającą musi podjąć sąd rodzinny.”

[Wędrując ku dorosłości, Wychowanie do życia w rodzinie dla uczniów klas I – III gimnazjum” red. T.Król, Kraków, 2009]

PYTAM SIĘ O SENSOWNOŚĆ PISANIA W KSIĄŻKACH?

CO JEŚLI JEST TO 16-LETNI MĘŻCZYŻNA I 18-LETNIA KOBIETA, KTÓRA PRACUJE (URLOP MACIERZYŃSKI) I JEST W CIAŻY NIE MOGĄ WZIĄĆ ZWIĄZKU MAŁŻEŃSKIEGO?

CO JEŚLI MĘŻCZYŻNA 16-LETNI JEST AKTYWNYM OJCEM, DBA O DZIECKO, WYCHOWUJE I KARMI JE, A KOBIETA 18-LETNIA PRACUJE? MĘŻCZYŻNA W WIEKU 16 LAT RÓWNIEŻ MOŻE PRACOWAĆ! CO JEŚLI MĘŻCZYŻNA 16-LETNI PRACUJE I CHCE WZIĄĆ URLOP TACIERZYŃSKI (UZUPEŁNIENIE URLOPU MACIERZYŃSKIEGO) LUB URLOP OJCOWSKI? JEST TO JAWNA DYSKRYMINACJA! SPRZECZNE Z KONSTYTUCJĄ RP ART.32 I 33!

Przypominam:

„Jednakże współcześnie uznaje się, iż jakość rodzica nie zależy od płci, lecz od jego nastawienia do dziecka, zaangażowania i zainteresowania rodziną, w tym dzieckiem. Gdy zdecydowana większość kobiet pracuje zawodowo, a mężczyźni nie są już jedynymi żywicielami rodziny, ojcowie mają więcej możliwości i czasu na opiekę nad dziećmi. Niektórzy badacze mówią o „powrocie taty”(…)

Oraz:

„nowy ojciec” – powstał jako zaprzeczenie „starego ojca” Taki ojciec jest głęboko zaangażowany w sprawy domowe, opiekuje się dziećmi – karmi, zmienia pieluchy. Podstawą takiej postawy jest odrzucenie „mitu męskości” i uznania się, szczególnie małymi, dziećmi za niemęskie;

Wiek i płeć nie uzasadnia prawdziwej dojrzałości i decyzji do małżeństwa!

– stereotypowym myśleniem jest, że to!

kobiety szybciej dojrzewają! (być może tylko fizycznie – chociaż są przypadki, gdzie dojrzałość fizyczna kobiet odbiega od przyjętych zasad i norm! Tak samo jest z mężczyznami!) Miłość jak i realizacja z kimś życia nawet w bardzo młodym wieku jest metodą prób i błędów, za które każdy z nas doświadcza i decyduje się na ryzyko!

Podaję blogi internetowe prowadzonych przez mężczyzn, niezależnie od wieku,

<http://modnvtata.pl/blog/ojcostwo/>

<http://ojcieckarmiacy.blox.pl>

<http://www.blogojciec.pl/>

<http://www.brachole.com/>

<http://www.supertata.tv>

ale także nastoletniego (byłego nastoletniego) ojca, który jest dojrzałym mężczyzną i podejmuje się Aktywnego Ojcostwa – który wychowuje, zajmuje się dzieckiem od samego początku! <http://ojciecm.com.pl/>

O tym, że mężczyzna nawet nieletni jest Aktywnym Ojcem!

W dodatku ten nastoletni ojciec wykazał się dojrzałą postawą:

(..) Jednym z nich był fakt, że pokrzywdzonego od osiągnięcia 15. roku życia dzieliły 4 miesiące. - Przedwczesne współżycie seksualne, jak stwierdzili biegli, nie było dla pokrzywdzonego przeżyciem o charakterze wstrząsu psychicznego. Dojrzałość emocjonalna pokrzywdzonego, która została ustalona i oceniona przez biegłych psychiatrów i psychologa oraz jego wiek oznaczały, że nie doszło do wykorzystania naiwności dziecka, jak też nie powstały w związku z tym z czynem negatywne następstwa w sferze emocjonalnej pokrzywdzonego i nie zakłóciło to prawidłowego rozwoju - mówił w uzasadnieniu wyroku sędzia Michał Włodarek. -To pokrzywdzony dążył do zbliżenia z oskarżoną. Był też inicjatorem spotkania z oskarżoną w czasie, kiedy doszło do popełnienia czynu. Ponadto trzeba mieć na względzie, że oskarżona urodziła dziecko i je wychowuje, a pokrzywdzony jest aktywnym uczestnikiem tego procesu i w sposób wymierny angażuje się w pomoc oskarżonej w sprawach życia codziennego. Niezależnie od powyższego oskarżona udziela pomocy pokrzywdzonemu w zdobywaniu wiedzy i dąży do tego, by pokrzywdzony ukończył szkołę oraz zdobył wykształcenie – dodał.(…)

<http://www.faktykaliskie.pl/byla-nauczycielka-i-17-letni-uczen-zyja-razem-i-wychowuja-dziecko>

Dyskryminacyjne Domniemanie Ojcostwa a brak Domniemanie matki w uzasadnionych sprawach!

Domniemanie Ojcostwa a brak Domniemanie Matki to jest sprzeczność z Konstytucją RP Art. 32 i 33! Która warunkuje również dyskryminacją mężczyzn wobec kobiety!

„(...) Funkcjonujący obecnie model praw i obowiązków ojców (bądź osób, który są nimi w świetle prawa) przejawia cechy dyskryminacji i przedmiotowego traktowania mężczyzn. Z jednej strony, bagatelizuje się udział biologicznego ojca w wychowaniu dziecka, uznając że jakiegokolwiek inny mężczyzna zaakceptowany przez matkę może go zastąpić, zamykając tym samym ojcu biologicznemu możliwość nawiązania relacji z dzieckiem. Z drugiej strony, – w przypadku zobowiązań finansowych związanych z domniemanym ojcostwem – mężczyźni ci są uważani za niezastąpionych.

Brak samoistnych uprawnień ojców biologicznych lub domniemanych, które służyłyby realizacji ich praw, należy ocenić krytycznie – jako sprzeczny z zasadami współżycia społecznego i zasadą równości oraz niekonieczny dla poszanowania innych wartości konstytucyjnych. Z kolei całokształt przepisów określających pozycję domniemanego ojca lub mężczyzny żyjącego przekonanie o swoim ojcostwie, szczególnie praktyka działania w omawianej dziedzinie prokuratorów, budzi wątpliwości co do skutecznego zagwarantowania mężczyźnie realizacji jego praw.(...)”

<http://prawaczlowieka.edu.pl/index.php?dok=5e06d22c8893e27d5a7243bd185faa94cc593072-d3>
(2015-07-24)

”

Wszyscy wiemy skąd się biorą dzieci i co należy uczynić, aby zostać ojcem i matką. Skoro to takie oczywiste, to dlaczego w sądzie mamy tyle spraw o uznanie, czy też zaprzeczenie ojcostwa? Z ustaleniem macierzyństwa jest niby prościej. Kodeks rodzinny i opiekuńczy mówi, że matką dziecka jest kobieta, która je urodziła.* To jednak w dzisiejszych czasach także nie jest takie oczywiste . A zatem proste jest tylko w teorii.

Opowiem wam historię tym jak często teoria ma się nijak do praktyki.

Pilnie potrzebny ojciec dla dziecka Pomyłki w ustaleniu ojca się zdarzają. Czasem zupełnie niechcący. Matka dziecka mało skrupulatnie (lub zbyt optymistycznie) policzyła z kalendarzykiem i wyszło jej, że ojcem dziecka jest Zenek, a nie Mwema z Maroko.

Jednak widziałam już kilka takich sytuacji, że tacy jak Zenek zostali po prostu „wrobieni” w ojcostwo całkiem intencjonalnie.

Dzieje się to na ogół wtedy, kiedy matka mimo, że doskonale wie, że jej mąż nie jest ojcem dziecka, które nosi pod sercem, wiedzioną silnym instynktem zorganizowania jakiegokolwiek ojca dla swojego dziecka (Mwema przecież rozpułnął się w powietrzu), utrzymuje, że dziecko jest Zenka.

Jeśli Zenek w chwili urodzenia dziecka jest mężem matki (a wcześniej, tj. w trakcie ostatnich 300 dni przed porodem matka nie miała żadnych innych mężów) ma miejsce tzw. domniemanie, że to on – Zenek – jest ojcem dziecka **. Wszystko dalej toczy się samo. Zenek zostanie wpisany do aktu urodzenia dziecka jako jego ojciec i będzie zobowiązany do łożenia na nie alimentów – wcale nie do 18 roku życia, ale dopóki się ono nie usamodzielnia finansowo.

Oczywiście przy dzisiejszym poziomie wiedzy medycznej, Zenek mógłby takie domniemanie (że jest ojcem dziecka) obalić.

Wystarczyłoby żeby coś by go w odpowiedniej chwili tknęło, uzbierałby 3 tysiące złotych na badania genetyczne i porównałby DNA swoje i syna. Wyszłoby mu wtedy, że syn nie jest jego. Wówczas mógłby wytoczyć proces o zaprzeczenie ojcostwa***.

Zaprzeczenie ojcostwa w sądzie

Konstrukcja tego procesu jest dość osobliwa. Powodem, czyli osobą wytaczającą powództwo o zaprzeczenie ojcostwa jest domniemany ojciec. Musi on pozwać nie tylko matkę, ale i dziecko! Ale Zenek żonę kocha, więc jej wierzy i oczywiście żadnych badań DNA nie przeprowadza. Co będzie gdy kiedyś (słusznie) przestanie jej wierzyć?

Tylko 6 miesięcy, a później już się nie da.

I tu właśnie pojawia się problem. Zenek mógłby wykazywać, że nie jest tatą tylko i wyłącznie w ciągu 6 miesięcy od dnia, w którym dowiedział się o urodzeniu dziecka przez żonę.

Jest to bardzo rygorystyczny przepis, dlatego prawnicy rozważają, aby poddać go pod rozprawę Trybunałowi Konstytucyjnemu celem sprawdzenia, czy aby nie narusza on Konstytucji.

Problem w tym, że ojcowie po prostu nie mają pojęcia o możliwości prawnego zaprzeczenia ojcostwa, a jeśli nawet słyszeli o czymś takim, jak badania genetyczne do głowy im nie przyjdzie, że nie będą mogli z nich skorzystać za pół roku.

Życie pokazuje, że w większości związków na początku się partnerom układa. W tym czasie rzadko cokolwiek budzi czyjąkolwiek wątpliwość. Często zaczyna się psuć już po nieco dłuższym okresie związku.

Wtedy ona w szale nienawiści wykrzykuje: „Ty nawet nie jesteś ojcem Antka!” (...)

*Art. 619. k.r.o. Matką dziecka jest kobieta, która je urodziła.

** Art. 62. § 1. k.r.o. Jeżeli dziecko urodziło się w czasie trwania małżeństwa albo przed upływem trzystu dni od jego ustania lub unieważnienia, domniemywa się, że pochodzi ono od męża matki. Domniemanie tego nie stosuje się, jeżeli dziecko urodziło się po upływie trzystu dni od orzeczenia separacji. § 2. Jeżeli dziecko urodziło się przed upływem trzystu dni od ustania lub unieważnienia małżeństwa, lecz po zawarciu przez matkę drugiego małżeństwa, domniemywa się, że pochodzi ono od drugiego męża. § 3. Domniemanie powyższe mogą być obalone tylko na skutek powództwa o zaprzeczenie ojcostwa.

*** Art. 63. k.r.o. Mąż matki może wytoczyć powództwo o zaprzeczenie ojcostwa w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym dowiedział się o urodzeniu dziecka przez żonę, nie później jednak niż do osiągnięcia przez dziecko pełnoletności.

Co na to Rzecznik Praw Obywatelskich?

„Uzasadnienie utrzymywania domniemania ojcostwa w polskim prawie rodzinnym

Cel badawczy: Zasada domniemania ojcostwa w polskim prawie rodzinnym i opiekuńczym jako forma dyskryminacji mężczyzn, aby uniemożliwić im korzystanie z analogicznych praw, jakie posiadają kobiety, tj. bycia rodzicem wyłącznie biologicznym. Badania porównawcze, doświadczenia krajów w których wprowadzono zasadę ojcostwa biologicznego.

Uzasadnienie: Temat w Polsce nie był badany i nie można pozyskać jakichkolwiek danych na ten temat, tak odnośnie do uzasadnienia stanu obecnego, jak też doświadczeń z krajów, w których domniemanie ojcostwa zostało zniesione. Domniemanie takie funkcjonowało przez całe tysiąclecia, gdyż nie były znane współczesne metody badania za pomocą DNA. Obecny stan wiedzy medycznej oraz forma bezinwazyjnego i taniego sposobu na dokonanie badań DNA ojca i jego dziecka nie dają żadnych powodów na dalsze utrzymywanie domniemanie ojcostwa, tym bardziej, że tzw. ojcowie, często niebiologiczni, ponoszą tego negatywne skutki społeczne i materialne, a dzieci nigdy nie dowiadują się kto był ich prawdziwym ojcem, do czego mają prawo.

Dzielnytata.pl"

<https://www.rpo.gov.pl/pl/content/uzasadnienie-utrzymywania-domniemanie-ojcostwa-w-polskim-prawie-rodzinnym> [2015-09-22]

„W związku ze stosunkowo łatwym dostępem do testów DNA, których wyniki są powszechnie uznawane za rozstrzygający dowód w sprawach o ustalenie albo zaprzeczenie pochodzenia dziecka, domniemanie ojcostwa utraciło istotne znaczenie praktyczne.”

https://pl.wikipedia.org/wiki/Domniemanie_ojcostwa [2015-09-22]

DOMNIEMANIE MATKI W OGÓLE NIE ISTNIEJE W PRAWIE POLSKIM – TO POWAŻNE PONIŻENIE GODNOŚCI MĘŻCZYZNY I OJCA!

Uzasadnienie domniemanie matki, które nie istnieje w prawie a w sytuacjach społecznych można, zauważyć problem domniemanie matki!

- Zamiana dzieci w szpitalu i nie tylko
- Porzucenie dziecka w OKNIE ŻYCIA!
- Pomyłka IN-VITRO – nie urodzenie swojego dziecka, płód niemożliwy do rozpoznania

Zamian dzieci w szpitalu (aktualnie jeszcze jakkolwiek możliwa)

(...)

Jeśli poród naturalny przebiegł sprawnie i nie trzeba wykonać specjalnych zabiegów przy matce lub przy dziecku, maluszek jeszcze przed przecięciem pępowiny trafia na brzuch mamy. W tym czasie położna zakłada na rączki dziecka, a niekiedy i na nóżkę, bransoletkę identyfikacyjną. Plastikowa bransoletka posiada przezroczyste okienko, zza którego widnieje kartonik z imieniem i nazwiskiem matki, płcią dziecka oraz pełną datą urodzenia (dzień, miesiąc, rok, godzina z minutami). Bransoletka powinna być zakładana w obecności matki, a zgodność danych na plakietce potwierdzona przez jedno z rodziców. Postępowanie zgodne z opracowanymi przez szpital procedurami oznaczania noworodków ma dać matce gwarancję, że opuści placówkę ze swoim dzieckiem.

Niestety zdarza się, że dzieci rodzą się opłątane pępowiną i niezbędne jest podanie im tlenu zaraz po przyjściu na świat. Dlatego zamiast na brzuch mamy, trafiają do specjalnego pomieszczenia, w którym zostaje podany im tlen. Wszystkie dzieci po porodzie zostają przebadane przez neonatologa. Po ocenie maluszka w skali Apgar, zmierzeniu i zważeniu, zostaje on umyty i ubrany. Gdy tylko jest to możliwe, noworodek trafia w ręce mamy i pozostaje już z nią do końca pobytu w szpitalu. Zabierany jest tylko na chwilę, gdy trzeba podać szczepionkę lub przeprowadzić kolejne badania. Czynności pielęgnacyjne wykonuje mama pod okiem wyspecjalizowanej pielęgniarki, która udzieli cennych wskazówek i pokaże, jak należy przewijać, myć i karmić dziecko.

Do głośnej zamiany noworodków doszło w 1984 roku w szpitalu przy ul. Niekańskiej w Warszawie. Rozdzielone zostały bliźniaczki jednojajowe. Sprawa wyszła na jaw, gdy koleżanki dziewczynek stwierdziły, że mają swojego sobowtóra na mieście. Gdy fatalna w skutkach pomyłka wyszła na jaw, ruszył proces o odszkodowanie. Do zamiany miało dojść właśnie podczas kąpieli i zamiany opaski na suchą. Rodzice dziewczynek wygrali sprawę i sąd przyznał im sówite odszkodowanie. Jak jest z tego morał? (...)"

<http://jeiswiat.pl/3281,zamiana-dzieci-w-szpitalu> (2015-07-24)

„To nie jest moje dziecko!

(...)

Zostawili rodziców

Przypadkowe badania wykazały, że Michał, 34-latek, nie jest biologicznym synem swoich rodziców. Ci nie chcieli mówić o ewentualnym poszukiwaniu swojego prawdziwego syna. Michał przez kilka lat próbował dotrzeć do swoich biologicznych rodziców, m.in. przez informacje ze szpitala i parafii. Nie wpadł na ani jeden ślad. Załamał się i wyjechał. Od dwóch lat nie utrzymuje kontaktów z rodzicami, którzy go wychowali. Nie wiadomo, gdzie się podziewa.

Zuzia nie zmieniła adresu

Zuzia żyła w obcej rodzinie przez 10 lat. Urodziła ją samotna matka. Prawda nie wyszłaby na jaw, gdyby dziewczynka w wieku 10 lat nie zachorowała. Żeby móc leczyć niespotykane rzadką chorobę, 10-latkę potrzebna była krew. Najpierw dawców szukano wśród najbliższych - rodziców. Okazało się, że ani mama, ani tata (zjawił się w szpitalu po kilkuletniej przerwie w spotkaniach z córką) nie mieli takiej grupy krwi, jak dziewczynka. Specjaliści zrobili dodatkowe badania. Dziecko były podmienione!

Wykonano badania DNA wszystkim dziewczynkom, które przyszły na świat w tym samym, co Zuzia, czasie w jednym szpitalu. Po kilku miesiącach odnaleźli drugie podmienione dziecko. Rodzice jednak zdecydowali, że dziewczynki będą wychowywały się w tych, co do tej pory, rodzinach.

Walka o syna w sądzie

Pięć lat temu w jednym ze szpitali lekarze zamienili dzieci dwóch kobiet. Chłopcy wrócili jednak do swoich prawdziwych rodzin. To rodzice jednego z chłopców podejrzewali, że to nie ich syn. Oni mieli czarne włosy i śniadą karnację, mieli kręłą budowę ciała. Chłopczyk był blondynkiem o jasnej cerze, był szczupły i wysoki. Z twarzy też nie był podobny do żadnego z rodziców. Gdy mały miał dwa lata, ci zdecydowali się na zrobienie badań DNA. Te potwierdziły, że chłopcy zostali zamienieni w szpitalu zaraz po narodzinach. Początkowo druga rodzina, która wychowywała biologicznego syna pierwszej rodziny, odmówiła oddania chłopca. Twierdziła, że nie potrafi przelać uczuć na inną małą osobę, jak tylko na niego. Dzieci zostały zamienione dopiero wtedy, gdy pierwsza rodzina wniosła sprawę do sądu.

Podmiana na dwa dni

Inny przypadek: w jednym ze szpitali doszło do podmiany... na dwa dni. Chłopiec był wzięty przez położną do kąpieli. Po dwóch dniach matka i ojciec malucha oznajmili, że to nie jest ich dziecko. Matka tłumaczyła, że chłopiec, który teraz jest z nią, ma troszkę mniej włosów i grubsze paluszki. Przepymano wszystkie pielęgniarki z oddziału, które dwa dni wcześniej kąpały noworodki, z których sal brały do kąpieli dzieci. Tym sposobem odkryły pomyłkę. Maluszki trafiły do swoich prawdziwych rodziców na kilka godzin przed opuszczeniem szpitala przez jedną i drugą rodzinę."

<http://www.pomorska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20110322/CIEKAWOSTKI/653335811>
(2015-07-24)

„Szpital nie wie, kto jest matką biologiczną dziewczynki

To nie koniec skandalu po wstrząsającej pomyłce podczas zabiegu zapłodnienia in vitro w laboratorium w Policach. Biologiczną matką chorej dziewczynki urodzonej przez in vitro jest kobieta, która nawet o tym nie wie. Szpital nie poinformował jej o zamianie komórek jajowych. – Nie informowaliśmy biologicznej matki o pomyłce jaka zaszła z zamianą zarodków, nie wiemy kim jest - mówi spokojnie Joanna Woźnicka rzecznik szpitala klinicznego w Szczecinie do którego należy laboratorium wspomaganego rozrodu w Policach.

Dziewczynka przyszła na świat w sierpniu 2014 r. w szpitalu w Szczecinie. Ma liczne wady wrodzone. Badania DNA wykazały, że niemowlę nie jest biologiczną córką swojej matki. Dziecko zostało poczęte metodą in vitro w Laboratorium Wspomaganego Rozrodu w szpitalu w Policach - gdzie plemnikiem ojca zapłodniono komórkę jajową nienależącą do żony tego mężczyzny.

Dziewczynka prawdopodobnie nigdy nie będzie chodzić. Prawnicy jednogłośnie mówią że życie zostało poczęte od kobiety oddającej jajo komórkowe. Tylko, że kobieta nie ma pojęcia iż jest biologiczną matką! Jak to? Obowiązkiem szpitala było poinformowanie "właścicielki" komórki jajowej o pomyłce. Szpital jednak tego nie zrobił. Sprawę bagatelizuje. Mało tego, nie wie kim jest biologiczna matka dziewczynki! – Pragnę poinformować, iż będąc na etapie postępowania wyjaśniającego nie informowaliśmy biologicznej matki o pomyłce jaka doszła z zamianą zarodków. Nie wiemy kim jest - mówi Joanna Woźnicka rzecznik szpitala klinicznego w Szczecinie.

To szokujące, bo przecież ta sama kobieta starając się o własne dziecko powinna wiedzieć, że być może jest obciążona genetycznie... Taka ignorancja to szok, placówka wykonywała zabiegi in vitro współfinansowane z rządowego programu leczenia niepłodności.

Ministerstwo Zdrowia dopiero po tym skandalu zaczęło pracę nad ustawą regulującą procedury dotyczące zapłodnienia pozaustrojowego, bo do tej pory każda placówka sama opracowywała swoje procedury. Stąd być może dramatyczna pomyłka, do której doszło w Policach.

– Badanie ultrasonograficzne jest badaniem, w trakcie którego ocenia się prawidłowość przebiegającej ciąży, jej wzrastanie i zachowanie wewnątrzmaciczne. Jeśli obraz nie rodzi zastrzeżeń, nie ma podstaw do dalszej diagnostyki – twierdzi prof. Rafał Kurzawa, szef medycyny rozrodu i ginekologii PUM w Szczecinie.

<http://www.fakt.pl/wydarzenia/szpital-nie-poinformowal-biologicznej-matki-o-pomylce-z-in-vitro,artykuly,522506.html> [2015-09-22]

„Nie będą szukać matki. „Po to jest okno życia”

Policja nie będzie szukała rodziców noworodka znalezione w oknie życia przy gdańskim Domu Samotnej Matki. – Po to jest okno życia, żeby rodzic mógł oddać dziecko bezpiecznie i anonimowo – informuje policja.

Dziewczynkę znaleziono w oknie życia w piątek około godziny 17:30, prawdopodobnie urodziła się tego samego dnia, była czysta i zadbana. Razem z dzieckiem pozostawiono jedną paczkę mleka w proszku i jedną paczkę pieluch. Od czterech lat, czyli od momentu utworzenia tego miejsca, to pierwszy taki przypadek.

Rodzice mogą zostać anonimowi

Jak informuje policja, bliscy noworodka mogą pozostać anonimowi. Ponieważ dziecku nic się nie stało, prokurator zdecydował, że policjanci mają zrezygnować z poszukiwań rodziców dziewczynki. - Dziecko zostało przewiezione do szpitala na badania. Te wykazały, że dziewczynka nie odniosła żadnych obrażeń. W związku z tym prokurator najwyraźniej nie widział podstaw do kontynuowania poszukiwań matki dziecka – powiedziała Aleksandra Siewert, rzecznik policji w Gdańsku. Wkrótce dziecko trafi do Ośrodka Adopcyjnego.

Miejsce bezpieczne dla dziecka

Okno życia to miejsce, w którym matka anonimowo może zostawić noworodka, nie narażając go na niebezpieczeństwo. Otwiera się od zewnątrz, a w środku jest łóżeczko, na którym można położyć dziecko i odejść. Uruchamia się wtedy dyskretny alarm, który wzywa dyżurujące siostry do niemowlęcia. W Gdańsku bezpiecznie dziecko można pozostawić w Oknie życia przy Domu Samotnej Matki w Matemblewie. Jest czynne całą dobę.”

<http://www.tvn24.pl/pomorze,42/nie-beda-szukac-matki-po-to-jest-okno-zycia,336491.html>
(2015-08-12)

„Dyskryminacja mężczyzn w obszarze stanowienia i stosowania prawa rodzinnego

Cel badawczy:

Celem badań byłaby odpowiedź na pytania:

1. W jakim zakresie mężczyźni (zwłaszcza ojcowie) są dyskryminowani w przepisach polskiego prawa rodzinnego – czyli ile i jakich przepisów prawa w niesymetryczny sposób odnosi się do każdej z płci (każdego z rodziców). Przykłady: brak możliwości wniesienia pozwu o zaprzeczenie ojcostwa mężczyzny błędnie wpisanego w akt urodzenia, gdy kobiecie takie prawo przysługuje (art. 61¹² KRiO); domyślne wpisywanie po porodzie miejsca zamieszkania dziecka przy matce, co powoduje późniejszą niesymetryczną sytuację, gdyż sąd przyzna miejsce zamieszkania dziecka temu z rodziców u którego „dziecko stale przebywa” (art. 26 KC), a domyślnie przebywa w miejscu zameldowania (wynika z wymogu, by dziecko miało przypisane tylko jedno miejsce zamieszkania, choć rodziców ma dwoje).
2. W jakim zakresie mężczyźni (zwłaszcza ojcowie) są dyskryminowani w praktyce stosowania prawa rodzinnego – czyli jaka jest praktyka działania sądów i prokuratur w stosunku do interesów osób obu płci. Przykłady: zdecydowanie częstsze orzekanie o miejscu zamieszkania dziecka przy matce czy ograniczanie praw rodzicielskich ojcu, nawet gdy brak oczywistych przesłanek do takiej decyzji, skutkiem tego znacznie częstsze orzekanie alimentów od ojca; decyzje prokuratora odmowy wniesienia pozwu o uznanie bezskuteczności uznania ojcostwa błędnie wpisanego mężczyzny, nawet gdy istnieją dowody na taką okoliczność – a jest to w świetle przywołanego powyżej przepisu prawa jedyna możliwość odzyskania dziecka.

3. W jakim zakresie mężczyźni (zwłaszcza ojcowie) są dyskryminowani pozaprawnie w zakresie swoich praw rodzicielskich – czyli jaki jest przekaz społeczny, medialny i urzędowy w sprawach równości płci, szczególnie równości rodzicielskiej.

Przykłady: gdy obydwoje rodzice mają władzę rodzicielską, zabranie dziecka na dłużej, np. na wakacje, do dziadków czy swojego domu przez ojca jest relacjonowane przez media, traktowane przez urzędy czy policję jako porwanie, takie samo zachowanie matki jest „czymś oczywistym”; płacenie alimentów – prawnie należnych dziecku – jest społecznie widziane jako coś, co należy się matce dziecka (nawet wtedy, gdy dziecko okresowo przebywa pod opieką i na utrzymaniu ojca). Za taką dyskryminacją społeczną często idzie i praktyka prawna.

4. Jakie skutki dla dzieci przynosi dyskryminacja ojców, jakie skutki przynosi dla mężczyzn, w tym zwłaszcza ojców.

5. Jakie rozwiązania tych problemów w tym prawne (w tym np. opieka naprzemienna, zmiana prawa alimentacyjnego, usunięcie możliwości uznania dziecka przed jego urodzeniem i wykonaniem testu DNA, umożliwienie ojcu dochodzenia swojego rodzicielstwa przed sądem, praktyczna karalność pomówień o przestępstwa wobec dziecka – o przemoc, pedofilię itp. czy wskazania jako ojca mężczyzny który nim nie jest) oraz poprzez inne działania są możliwe i jak mogą wpłynąć na redukcję problemu dyskryminacji mężczyzn w zakresie prawa rodzinnego.

Uzasadnienie:

W wielu aspektach omawiany temat poddawany był cząstkowym badaniom (np. przy wsparciu fundacji Batorego badano ten aspekt w funkcjonowaniu RODK - Raport z działań strażniczych "Monitoring pracy wybranych Rodzinnych Ośrodków Diagnostyczno-Konsultacyjnych", Warszawa 2009) jednak ich wyniki w wielu przypadkach się zdezaktualizowały, były fragmentaryczne oraz wątpliwe metodycznie, nie umożliwiały syntetycznego oglądu sprawy.

W kwestii stanowienia prawa – dyskryminujących przepisów KRO w ogóle takich badań brakuje, nieliczne analizy (np. Paweł Lewandowski, Ewa Bieniek – Dopuszczalność ustalenia ojcostwa przez ojca dziecka pozamałżeńskiego. Palestra nr 7/8-2012) wykonane są raczej tylko pod względem prawnym, bez odniesienia do rzeczywistości, konkretnych przykładów i statystyk.

Propozycje zmian prawnych mających na celu usunięcie dyskryminacji napotykają brak rzetelnych badań naukowych możliwych do odniesienia w polskiej rzeczywistości (np. kwestie skutków stosowania opieki naprzemiennej) co skutkuje odwoływaniem się urzędników czy polityków raczej do poglądów niż wyników badań, a jeśli już, to całkowicie zdezaktualizowanych, wykonanych wiele lat temu w zupełnie innej rzeczywistości społecznej. Przyczynia się to do pogłębiania problemu dyskryminacji oraz braku działań przeciwdyskryminacyjnych.

W zakresie stosowania prawa statystyki w pewnym zakresie są dostępne, jednak tylko powierzchowne – do pewnego stopnia wiadomo np. jaka część spraw o miejsce zamieszkania dziecka kończy się uznaniem, że będzie ono przy ojcu/matce, jednak nie wiadomo zbyt wiele o tym, jakie okoliczności za takim rozwiązaniem przemawiały, jakie skutki wywarło to na więź dziecka z drugim rodzicem, jak często pojawiały się kłopoty z egzekwowaniem kontaktów drugiego rodzica itp. albo czy na treść wyroków ma wpływ płeć sędziego.

Problemy dyskryminacji mężczyzn (szczególnie ojców) w zakresie stanowienia i stosowania prawa rodzinnego podnoszone są przez liczne organizacje ojcowskie czy media na podstawie życiowych obserwacji, jednak bez możliwości sprawdzenia rzeczywistej prawidłowości i skali zjawiska. Niemal każdy, kto zetknął się z tym zagadnieniem ma możliwość przekonania się, że prawa ojców są zdecydowanie mniejsze w porównaniu z prawami matek, i to zarówno w literze prawa, jak i jeszcze bardziej w praktyce. Widzi też, że obecne rozwiązania nie służą dobru dzieci, że dzieje się to kosztem ich cierpienia i późniejszych problemów życiowych. Jednak bardzo trudno znaleźć w tych kwestiach jakiegokolwiek wyniki badań naukowych, a już zwłaszcza dotyczących Polski. Bardzo utrudnia to rzetelną dyskusję i przekonanie decydentów do podjęcia działań przeciwdyskryminacyjnych.

Jest to sprawa dotycząca znaczącej części społeczeństwa: liczba rozwodów zbliżona jest do 25% liczby nowo zawieranych małżeństw, a problem opieki nad dzieckiem dotyczy także wielkiej liczby konkubinatów i innych związków nieformalnych, można szacować, że kilku milionów ludzi – rodziców (ojców) i dzieci. Są to także sprawy o ogromnym znaczeniu dla osób dyskryminowanych, dotyczące najważniejszej dziedziny życia (dla znaczącej większości rodziców dzieci są najważniejsze, także większość ludzi w ogóle za najważniejszą dziedziny życia uważa rodzinę).

Bez podjęcia badań w tym zakresie, określenie obecnej sytuacji, jak i jej zmiana, będą bardzo trudne, a wprowadzane rozwiązania uzależnione od stereotypów i poglądów nie zaś wiedzy o rzeczywistości. Zatem rozwiązanie problemu dyskryminacji mężczyzn w prawie rodzinnym, czemu z pewnością w znacznym stopniu przysłużą się wnioskowane badania, ma ogromne znaczenie społeczne – tak ogólne, jak i osobiste dla wielkiej liczby obywateli."

<https://www.rpo.gov.pl/pl/content/dyskryminacja-m%C4%99%C5%BCczyn-w-obszarze-stanowienia-i-stosowania-prawa-rodzinnego> [2015-09-22]

Art. 61⁹. Matką dziecka jest kobieta, która je urodziła.

Art. 61¹⁶. Powództwo o ustalenie lub zaprzeczenie macierzyństwa może wytoczyć także prokurator, jeżeli wymaga tego dobro dziecka lub ochrona interesu społecznego; wytoczenie powództwa o zaprzeczenie macierzyństwa nie jest dopuszczalne po śmierci dziecka.

Sprzeczność Art. 61⁹ w sprawie In-Vitro!

Jak wynika niekoniecznie matką dziecka nie jest kobieta, która ją urodziła:

„(...) Czasami nie miały własnych komórek jajowych, dlatego decydowały się na in vitro z komórką adoptowaną od anonimowej dawczyni i nasieniem od anonimowego dawcy – mówi lek. med. Robert Gizler, specjalista ginekolog-położnik (...)”

<http://dza.doba.pl/arttykul/in-vitro-tylko-dla-par-iuz-nie-dla-singielek/4136/17> [2015-09-29]

**NIE ISTNIEJE W ALIMENTACJI OBOWIĄZKU ALIMENTACYJNEGO MATKI,
KTÓRA MOŻE BYĆ DOMNIEMANA!**

WYRÓWNIANIE ALIMENTACYJNE, ALIMENTACJA NAPRZEMIENNA, RÓWNOWAŻĄCA!

„(...) Rozwód

W Niemczech rozwód może zostać przeprowadzony według niemieckiego, jak i również według obcego prawa. Przy tym małżonkowie nie mogą sobie wybrać, które prawo będzie miało zastosowanie, wynika to bowiem z międzynarodowego prawa prywatnego. Może się jednak zdarzyć, że w odniesieniu do tego jaki sąd będzie właściwy małżonkowie będą mieli wybór. Gdy np. jeden z małżonków mieszka w Niemczech a drugi od dawna w Polsce, to na podstawie rozporządzenia w sprawach małżeńskich właściwy może być zarówno sąd w Niemczech, jak i w Polsce. Wszystko zależy od tego, gdzie szybciej zostanie wniesiony pozew, to przed tym sądem będzie prowadzone postępowanie rozwodowe. Które prawo znajdzie zaś zastosowanie, to to wynika z każdego międzynarodowego prawa państwa, w którym rozwód zostanie przeprowadzony. Oznacza to, że np. w sprawach polsko-niemieckich nie zawsze przy właściwości niemieckiego sądu w sprawie rozwodu będzie on przeprowadzany na podstawie prawa niemieckiego. Może tak być, co jednak nieczęsto zdarza się w praktyce, że sąd w sprawie rozwodowej stosuje prawo polskie. Z tego wynikają różnego rodzaju problemy, ponieważ polskie prawo nie zna np. instytucji wyrównania alimentacyjnego- to jest wyrównania z tytułu utraty prawa do przyszłego zaopatrzenia i pod różnymi warunkami niemiecki sąd dodatkowo w odniesieniu do prawa polskiego przeprowadza wyrównanie alimentacyjne.”

<http://adwokat-niemcy.pl/prawo-niemieckie/prawo-rodzinne.html> (2015-07-24)

W POLSCE BRAK WYRÓWNIANIA ALIMENTACYJNEGO JEST NIEKORZYSTNYM WPLYWEM NACECHOWANIA DYSKRYMINACYJNEGO, ŻE TO MĘŻCZYŻNA ODPOWIADA MATERIALNIE ZA ZŁO! ZA ZNISZCZENIE RODZINY!

Rozwiązanie oparte na niemieckiej zasadzie "Wyrównanie alimentacyjne" zasada alimentacji równoważnej, alimentacja obojga rodziców, zobowiązanie, które zmusza do odpowiedzialności męczyżnę i kobietę, coś w stylu na podstawie

Pieczy Naprzemiennnej.. Jednostronna alimentacja jest niewłaściwa z kilku przyczyn, wiele osób wykorzystuje alimentację do egoistycznej zemście, że chcą uzyskać coś od kogoś albo ze względu postawienia się przeciwko temu..

Czego powodem jest, że tylko jedną płć zobowiązuje do opłaty, a drugą do otrzymania..

Kiedy to stoi z sprzecznością zasad społecznych w dobie realizowania małżeństw

(kobiety i męczyżny) w partnerskiej formie i Aktywnego Ojcostwa!

W horyzontalnym znaczeniu i wtedy jest to niesłuszne traktowanie i uprzedmiotowienie płci

oraz dawania przywilejów, które niekoniecznie są właściwe, bo jak życie uświadamia nas

ludzie wykorzystują to narzędzie nie dla szacunku ale dla egoistycznych pobudek kiedy nie realizują coś razem i mocno szkodzą dziecku!

ATUALNIE UZASADNIA SIĘ ZMIANĘ ALIMENTACJI JEDNOSTRONNEJ, NA DWUSTRONNĄ, RÓWNOWAŻNĄ! LUB ZMIANA NA RÓWNOZĘDĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ NA KOBIETĘ I MĘŻCZYŻNĘ W RODZINIE!

POWÓD:

- Obowiązek i odpowiedzialność do łożenia pieniężnego i statusu utrzymania rodziny nie jest tylko zależne od męczyżny, ojca! ale również kobiety, matki!

- Kobiety dosyć często wykorzystują (egoistycznie) ten fakt przeciwko męczyżnie dyskryminując go i alienując dziecko! – po to aby ułożyć sobie samodzielne życie z dzieckiem na swoją korzyść, nie dopuszczając do widzeń lub ograniczając widzenia i kontakty z dzieckiem przez ojca!

- Kobieta zrozumie, że dzieckiem nie można się bawić i żyć kosztem drugiego człowieka tzn. męczyżny.

- Nierówne traktowanie w przepisach prawa KRO o alimentacji domniemanego ojcostwa względem przepisu Art.142, Art.143, Art.144 a przepisu Art. 61⁹ i Art. 61¹⁶, które nie wpisuje obowiązku odpowiedzialności alimentacyjnej względem matki i domniemanej matki! Sprzeczne z Konstytucją RP Art.32 i 33!

Przypominam:

„Jednakże współcześnie uznaje się, iż jakość rodzica nie zależy od płci, lecz od jego nastawienia do dziecka, zaangażowania i zainteresowania rodziną, w tym dzieckiem. Gdy zdecydowana większość kobiet pracuje zawodowo, a męczyżni nie są już jedynymi żywicielami rodziny, ojcowie mają więcej możliwości i czasu na opiekę nad dziećmi. Niektórzy badacze mówią o „powrocie taty”(...)

Oraz:

„nowy ojciec” – powstał jako zaprzeczenie „starego ojca” Taki ojciec jest głęboko zaangażowany w sprawy domowe, opiekuje się dziećmi – karmi, zmienia pieluchy. Podstawą takiej postawy jest odrzucenie „mitu męskości” i uznania się, szczególnie małymi, dziećmi za niemęskie;

Oraz należy podkreślić fakt wprowadzenia rozwiązania problemu Alienacji Dziecka, Alienacji Rodzica.

Adopcja (Przysposobienie) tylko dla małżonków – zawarcie związku małżeńskiego i kontrowersyjna akceptacja In-Vitro dla związków nieformalnych nie będących małżeństwem!

Pogwałcenie prawa i szacunku w prawie!

Art. 115.

§ 1. Przysposobić wspólnie mogą tylko małżonkowie.

§ 2. Przysposobienie ma skutki przysposobienia wspólnego także wtedy, gdy osoba przysposobiona przez jednego z małżonków zostaje następnie przysposobiona przez drugiego małżonka.

§ 3. Sąd opiekuńczy może na wniosek przysposabiającego orzec, że przysposobienie ma skutki przysposobienia wspólnego, jeżeli przysposabiający był małżonkiem osoby, która wcześniej dziecko przysposobiła, a małżeństwo ustało przez śmierć małżonka, który już dokonał przysposobienia.

In-Vitro sprzeczność i akceptacja dla związków nieformalnych nie będących małżeństwem!

„(...)

Para podchodząca do in vitro może być w związku nieformalnym, jednak ustawa mówi o tym, że partner wyrażając zgodę na in vitro, staje się według prawa ojcem dziecka. Niezależnie od tego, czy nasienie do in vitro pochodzi od mężczyzny, którego kobieta wskaże jako swojego partnera, czy od dawcy – z banku nasienia, to zawsze partner uznawany jest przez prawo za ojca.

(...)”

<http://dza.doba.pl/artukul/in-vitro-tylko-dla-par-juz-nie-dla-singielek/4136/17> [2015-09-29]

„Klara Klinger: Puszka Pandory z "genetyczną adopcją"

„(...) Scenariusz numer dwa: z takich czy innych przyczyn nie da się pobrać komórek od pary, która stara się o dziecko. Wówczas może ona zaadoptować zarodek bądź jego część, czyli komórkę żeńską lub męską. Jeżeli adoptują zarodek – dziecko, które się urodzi, będzie obce genetycznie. Przynajmniej dla jednego z nich. Wtedy dochodzi do adopcji genetycznej. (...)

Jednak jest i druga strona medalu: od urzędników ktoś może się dowiedzieć, że dziecko z rodzicami, którzy go wychowują, nie ma biologicznie nic wspólnego (albo przynajmniej z jednym z nich).”

<http://wiadomosci.dziennik.pl/opinie/artykuly/501082,klara-klinger-o-in-vitro-w-dokumentach-usc-puszka-pandory-z-genetyczna-adopcja.html> [2015-09-29]

Stwierdzenie „genetyczna adopcja” In-Vitro, która jak wynika nie musi mieć wspólnego z matką i ojcem zezwala na obce traktowanie przywilejów nawet dla związków nieformalnych niż tylko dla małżeństw, jak to nie zezwala się na adopcję w tradycyjnej formie!

Co jest kolejnym jawnym aspektem dyskryminacyjnym!

Kolejne pytanie jaka jest trwałość związków nieformalnych?

Jakie mają prawa jeśli nie są małżeństwem a mają dzieci?

Czy nie będzie tak samo, że kobiety jako matki będą zabierały dzieci od ojca, bo według prawa nie są małżeństwem? – społeczny problem - samotne matki..

Świadomie/nieświadomie będzie się alienowało dzieci i rodzica?

Pytanie kolejne, gdzie jest aspekt prawny Aktywności Ojcowstwa w rodzinie?

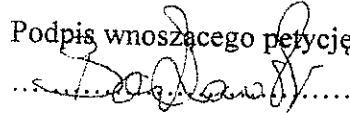
Gdzie są narzucone te same prawa i obowiązki pomiędzy kobietą i mężczyzną, tworząc typ partnerski w małżeństwie?

Gdzie jest szacunek do ojcostwa, który chce wychowywać dziecko i opiekować się dzieckiem jak matka, wg zasady Aktywności Ojcostwa, wykorzystaniu urlopu „tacierzyńskiego” (zastępczy macierzyński) przez ojca i męża?

Wyrażam zgodę na ujawnienie na stronie internetowej podmiotu rozpatrującego petycję mojego imienia i nazwiska/nazwy, imienia i nazwiska/nazwy reprezentowanego podmiotu/ podmiotów*

**niewłaściwe skreślić*

Podpis wnoszącego petycję

......

MARIAN BORKOWSKI

Załączniki:

Pismo o dyskryminacji mężczyzn w POLSCE 2015.pdf

Odpowiedź od MPiPS.pdf

Odpowiedzi oraz wysłane Pisma ws dyskryminacji mężczyzn.pdf

Syndrom odosobnienia od jednego z rodziców.pdf

Pismo Komitetu Przestrogi Przed Oddzieleniem Rodzica.pdf

Pozostałe dostępne w hiperłączy:

http://analizy.mpips.gov.pl/images/stories/publ_i_raporty/Rownosc_szans/BroszuraA.pdf

http://analizy.mpips.gov.pl/images/stories/publ_i_raporty/Rownosc_szans/BroszuraB.pdf

http://rownetraktowanie.gov.pl/sites/default/files/tato_polski_wersja_elektroniczna_mala_0.pdf

<http://rownetraktowanie.gov.pl/tato-blizej-dziecka>

https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Do_Pelnomocnika_Rzadu_ds_Rownego_Traktowania_ws_wdrazania_przepisow_UE.pdf

https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Do_Pelnomocnika_Rzadu_ds_Rownego_Traktowania_ponaglenie_0.pdf

Zgodnie z wymaganiami art. 24 ustawy o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2014 r. poz. 1182 z późn. zm.) informujemy, że administratorem danych osobowych podanych w petycji jest Kancelaria Senatu, 00-902 Warszawa, ul. Wiejska 6. Wnoszący petycję ma prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania (w Biurze Komunikacji Społecznej Kancelarii Senatu). Dane osobowe przetwarzane są w celu realizacji procesu rozpatrywania petycji i w celach ewidencyjnych. Obowiązek podania danych wynika z ustawy o petycjach (Dz. U. z 2014 r. poz. 1195). Dane mogą być przekazywane innym podmiotom na zasadach określonych w art. 6 ustawy o petycjach.